№ 159. Czwartek 12. Lipca 1866. Rok wydania 56.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Insercya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Dalszy ciąg ofiar patryotycznych z powodu wojny.)

Do c. k. urzędu powiatowego w *Kulikowie* wpłynęło od kilku mieszkańców i gmin tego powiatu 53 złr. 50 c., na koszta przyjęcia ochotników wstępujących do c. k. armii.

Katolickie stowarzyszenie czeladzi rzemieślniczej we Lwowie odstąpiło do końca grudnia 1866 dom własny z czterech pokoi i kuchni składający się, na pomieszczenie 6 rannych wojowników, z których 3 utrzymywać i pielęgnować będzie stowarzyszenie, a 3 dyrektor stowarzyszenia x. Zygmunt Odelgiewicz proboszcz przy kościele łac. św. Mikołaja.

Gmina chrześciańska *Horodenki* utrzymywać będzie oprócz należących do niej, jeszcze 20 rannych wojowników; gminy zaś izraelickie Horodenki 6, a Czernelicy 2 rannych lub chorych wojowników religii izraelickiej z pułku piechoty Parma.

X. *Polowy*, proboszcz obrz. gr. kt. w Horodence pielęgnować będzie u siebie dwóch chorych lub rannych wojowników.

Wszystkie gminy wiejskie powiatu Horodenka utrzymywać będą rannych lub chorych wojowników należących do tychże gmin.

W powiecie Tłumackim podejmują się utrzymywać i pielęgnować:

P. Wiktor *Bodakowski* właściciel dóbr Patalnicze dwóch oficerów; p. Filip Ludwik *Langenhan*, dyrektor fabryki w Tłumaczu 1 oficera, p. Wojciech Ludwik *Linz* dyrektor fabryki w Tłumaczu 1 oficera, c. k. uprzyw. towarzystwo akcyjne fabryki cukru w Tłumaczu 6 wojowników, p. Wincenty *Dobrowolski* dziedzic Przybyłowa 5, p. Felix *Rodakowski* dziedzic Okniau 5, p. Teodor *Abgarowicz* dziedzic Bratyszowa 3, x. Antoni *Winnicki* gr. kt. proboszcz w Niżniowie 2, p. Maxymilian *Swierzawski* dzierżawca dóbr Horyhlad 2, p. Zygmunt *Rittigstein* dzierżawca dóbr Ostra 2, x. Jakub *Tychowicz* gr. kt. proboszcz w Puźniakach 2, x. Andrzej *Kowalski* rz. kt. proboszcz w Niżniowie 1. p. Teodor *Bredt* dyrektor fabryki w Tłumaczu 1, p. Łazarz *Cuczawa* dziedzic Olesowa 2, p. Michał *Gatkiewicz* dziedzic i p. Modest *Niewiadomski* dzierżawca Kutysk 2 wojowników, razem 4 oficerów 35 żołnierzy.

Bezpłatną pomoc lekarską w całym powiecie zapewnił Dr. Izydor *Nimhin* z Tłumacza.

Gmina izraelicka miasta *Lwowa* w porozumieniu z administracyą i dyrekcyą szpitalu zobowiązała się pielęgnować bezpłatnie 8 do 12 a jeżli miejsce pozwoli i więcej wojowników.

Gminy chrześciańska i izraelicka w Rawie urządzają szpital na 15 wojowników na czas potrzeby; dziedzic Rawy W. Józef *Jabłonowski* bierze 2 rannych wojowników jakiegokolwiek stopnia a dziedzic Lubyczy W. Ludwik *Zieliński* podobnież 2 lekko rannych wojowników a mianowicie 1 c. k. oficera i 1 szeregowca.

Właściciel domu Leon *Bodenstein* kupiec w Rawie i p. Zygmunt *Rucker* aptekarz we Lwowie odstępują bezpłatnie pokój z kuchnią w swej realności w Rawie, na urządzenie szpitalu. Aptekarz w Rawie p. Jan *Distl* dostarczać będzie lekarstw bezpłatnie, a Dr. *Kiebitz* w Rawie zobowiązał się pielęgnować bezpłatnie wojowników tamże umieszczonych.

Gminy miejskie powiatu Horodenka dostarczyły 12 cet. starego grubego płótna i 56 ℔ szarpi, a gmina miasta Horodenki 4 ℔ 18 łutów cienkich szarpi, 12 sz. starej bielizny, 478 sz. bandaży, 26 sz. kompresów i 29 kawałków płótna na plastry, nadto p. Jerzy *Axentowicz*, aptekarz w Horodence, ofiarował dla dwóch rannych wojowników 2 dukaty w złocie.

Te czyny patryotycznej gotowości do ofiar podaje się z wyrazem zupełnego uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, 9. lipca 1866.

Gmina *Strychańce* w obwodzie stryjskim obowiązała się po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie, wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, zajmować się czyszczeniem szkoły, dostarczać na opał szkoły rocznie 4 niż. austr. sągów drzewa, a nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi, który ma oraz pełnić służbę diaka, płacić rocznie 105 złr. wal. austr.

Na polepszenie tej dotacyi zapewnił gr. kat. pleban miejscowy, X. Bazyli *Jaworowski* na czas swego teraźniejszego plebaństwa roczny dodatek w kwocie 2 złr. w. a.

Podobnież obowiązała się gmina *Dołhołuka* w obwodzie stryjskim po wieczne czasy dla zaprowadzenia stałej szkoły parafialnej u siebie, budynek szkolny utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, mieć staranie o utrzymanie w szkole ochędóstwa, na pomniejsze potrzeby szkolne płacić rocznie 2 złr. drzewa opałowego dla nauczyciela i szkoły dostarczać od 15 października do 15. kwietnia 2 fury, a od 15. kwietnia do 15. października 1 furę tygodniowo, nakoniec każdoczesnemu nauczycielowi płacić rocznie 80 złr. i oddać mu oraz w używanie ogród przy szkole rozległości 1 morga.

Dla polepszenia toj dotacyi zobowiązał się gr. kt. proboszcz miejscowy X. Michał *Drozdowski* na czas swego teraźniejszego plebaństwa dodawać rocznie 5 złr.

Okazaną temi ofiarami pożyteczną dla ogółu dążność ku poparciu oświaty ludu podaje się z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 25. czerwca 1866.

Wiedeń, 6. lipca. Dnia wczorajszego wyszedł z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu i rozesłany został XXXIV. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 84. Rozporządzenie okólne ministerstwa wojny z 7go czerwca 1866, względem przeniesienia wojskowego sądu krajowego z Udine do Lublany.

Nr. 85. Ustawę z 19. czerwca 1866, względem utworzenia publicznych zakładów wag i miar. Ważną we wszystkich Królestwach i krajach z wyjątkiem Węgier, Kroacyi i Slawonii, Siedmiogrodu i Pogranicza Wojskowego.

Nr. 86. Rozporządzenie ministerstw handlu, stanu i sprawiedliwości, tudzież finansów i wojny z 19go czerwca 1866, względem udzielania koncesyi na publiczne domy składowe (wolne składy i domy towarowe.) Ważne w całem państwie z wyjątkiem Węgier, Kroacyi, Slawonii i Siedmiogrodu.

Nr. 87. Obwieszczenie ministerstwa finansów z 25. czerwca 1866, względem upoważnienia pobocznych urzędów celnych I. klasy w Starej Gradysce i w Kostainitzy na Pograniczu Wojskowem do manipulacyi wywozowej z cukrem, wyprowadzanym za linię celną z zastrzeżeniem zwrotu należytości.

(Z urzędowej części Gazety wiedeńskiej.)

Minister stanu mianował profesora c. k. gymnazyum wyższego w Krakowie Kalixta *Kruczkowskiego* prowizorycznym dyrektorem a suplenta Adolfa *Graczyńskiego* rzeczywistym nauczycielem przy c. k. gymnazyum niższem w Wadowicach.

Obwieszczenie.

Dnia 2go b. m. odbyło się w Wenecyi losowanie obligacyi pożyczki lombardzko-weneckiej z roku 1859, i wyciągnięto seryę Nr. 10.

Wiedeń, 5. lipca 1866.

Z c. k. ministeryum finansów.

Część nieurzędowa.

Monarchia austryacka.

Odezwa.

Wojna, którą Bóg w niezbadanych wyrokach swoich, na monarchię austryacką dopuścił, tem dotkliwiej i doraźniej czuć się daje, ileże bój krwawy wszczął się równocześnie na dwu jej kończynach. Dopiero początek walki, a już niezliczony szereg pożóg, spustoszeń i strat dotknął okolice całe; tysiące rannych zaległy mnogie pobojowiska.

Jakkolwiek boleć wypada nad ofiarami mienia i losem tych, których klęski majątkowe dotknęły, to jednakże ranni w obecnej walce są ratunku i pomocy naszej stokroć potrzebniejsi.

Głęboko zakorzenione uczucie ludzkości i miłości bliźniego w sercach mieszkańców kraju tego przemówiło już za nimi.

Zaledwie bowiem wybuchła wojna, i okazała się potrzeba niesienia ulgi nieszczęśliwym jej ofiarom, zaledwie odezwa Jego Exc. c. k. Namiestnika wzywająca do pielęgnowania rannych doszła do wiadomości kraju, a już wszystkie warstwy społeczeństwa pospieszyły bądź z datkami bądź z oświadczeniami dostarczania przedmiotów potrzebnych, bądź też z chęcią przyjmowania i pielęgnowania rannych.

Nie dość wszakże na tem, ażeby środki ratunku i pomocy były zebrane; potrzeba — jeżeli zamierzonemu celowi odpowiedzieć mają — rozdzielić je w sposób każdoczesnej miejscowej potrzebie odpowiedny, zapobiedz brakowi w jednem a zbytniemu nagromadzeniu w drugiem miejscu, słowem, potrzeba azeby stosownie i należycie użyte były.

Tą myślą powodowani, zawiązali się podpisani na wezwanie i z upoważnienia Jego Exc. c. k. Namiestnika w krajowy komitet centralny we Lwowie pomocy dla rannych, którego zadaniem będzie, nieograniczając w niczem czynności komitetów w tym celu

w kraju już zawiązanych, lub w przyszłości zawiązać się mogacych, — wszystkie ofiary w kraju na cel w mowie będący zebrane przyjmować i w ewidencyi utrzymywać; o potrzebach i ich rodzaju od władz krajowych i jeneralnego komitetu w ministerstwie wojny potrzebnych wyjaśnień i wiadomości zasięgać; między temi władzami i krajem pośredniczyć; zebrane przedmioty i gotowe pieniądze tam, gdzie tego potrzeba wymagać będzie, przesyłać lub dokąd przesłane być mają, wskazywać; usiłowania tak komitetów zamiejscowych jakoteż pojedyńczych osób, gmin lub korporacyj radą i czynną pomocą wspierać; szpitale dla chorych i rekonwalescentów w miarę możności zakładać, — słowem, wszystkim czynnościom kierunek każdoczesnej potrzebie odpowiedni nadawać, tak ażeby zamierzony cel z ścisłem zastosowaniem się do woli dawców był dopełniony.

Ażeby zaś zadaniu temu zadość uczynić, potrzebna jest centralnemu komitetowi ciągła wiadomość:

a) czy, gdzie i jakie komitety celem pielęgnowania rannych żołnierzy, tudzież zbierania potrzebnych ku temu celowi przedmiotów w kraju się zawiązały, lub w przyszłości zawiążą;

b) czyli, gdzie i jakie zapasy szarpi, bandażów, kompresów i t. p. przedmiotów, tudzież gotowych pieniędzy są zebrane i gdzie takowe się znajdują;

c) czyli kto, pod jakiemi warunkami i w jakiej ilości do przyjmowania i pielęgnowania rannych żołnierzy, lub ofiarowania na ten cel gotowych pieniędzy się zobowiązał, lub w przyszłości zobowiąże.

Powodowani uczuciem ludzkości i w przekonaniu, iż świętym jest obowiązkiem każdego nieść pomoc w miarę możności nieszczęśliwym ofiarom wojny; ufni nadto, że to przekonanie nasze podziela kraj cały, w którym głos wzywający do celów szlachetnych jeszcze nigdy napróżno nie przebrzmiał, podjęliśmy się pośredniczenia w niesieniu pomocy rannym. Tem przekonaniem i ufnością silni, udajemy się do Was Rodacy! z prośbą:

1. o jak najgorliwsze zadość uczynienie odezwom Jego Excel. c. k. Namiestnika z dnia 12. i 28. czerwca r. b. wzywającym do zbierania szarpi, bandażów, kompresów i t. p. przedmiotów, niemniej gotowych pieniędzy celem pielęgnowania rannych żołnierzy;

2. o jak najspieszniejsze podanie do wiadomości komitetu centralnego okoliczności pod *a)*, *b)*, *c)* wymienionych;

3. o zawiązywanie w mowie będących komitetów po obwodach i powiatach ze wszystkich warstw społeczeństwa bez różnicy wyznania, za wiedzą przełożonego okręgu politycznego, a równoczesnem zawiadomieniem komitetu centralnego.

Pisma wszelkie adresować należy *do komitetu centralnego pomocy dla rannych* we Lwowie.

Rodacy! odwrócić wojnę nie leżało w mocy Waszej; od Was jednak zależy przynieść pomoc i ulgę nieszczęśliwym wojny ofiarom. — Niechaj więc każdy z Was spieszy z ofiarą, na jaką pozwalają mu jego stosunki osobiste; niech wolny czas od zajęć i prac obowiązkowych poświęca celom wyżej wskazanym, a nagrodę znajdzie w tem słodkiem przekonaniu, że zadość uczynił świętym obowiązkom względem ludzkości, i że się tem samem dobrze zasłużył krajowi.

Od Komitetu centralnego pomocy dla rannych.

We Lwowie, dnia 9. lipca 1866.

***Prezes*: Kazimierz hr. Krasicki.**

Członkowie:

Dr. Michał Gnoiński, poseł na sejm krajowy.
Ks. Maciej Hirschler, kan. kap. lwow. obrz. rz. kat.
Franciszek Kroebl, c. k. radzca i burmistrz m. Lwowa.
Dr. Maxymilian Landesberger, poseł na sejm kraj.
Felicyan Laskowski, poseł na sejm krajowy.
Felix Piątkowski, obywatel miasta Lwowa.
Karol Prociński, c. k. radzca izby obrachunkowej.
Włodzimierz hr. Russocki, poseł na sejm krajowy.
Dr. Unger, c. k. nadlekarz sztabowy.
Frydryk Vukasovich, c. k. radzca nadworny.
Ks. Jan Żukowski, kan. kap. lwow. obrz. gr. kat.

Wiedeń, 7. lipca. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Wczoraj odbyła się rada ministeryalna pod prezydencyą Najjaśn. Pana. J. C. M. Arcyksiążę Leopold przybył tu wczoraj w nocy, a wkrótce przybyć ma J. C. M. Arcyksiążę Józef. J. C. M. Arcyksiężna Klotylda, książę August Koburgski z małżonką i księżna Amalia przybyli tu wczoraj z Ebenthal i w południe odwiedzili Króla saskiego. Jego król. Mość w godzinę poźniej był z wizytą w pałacu koburgskim. Książę sasko-weimarski przybył przedwczoraj z Werony i był przyjmowany przez Najjaśn. Pana.

Przedwczoraj o godz. 4. po południu nadszedł tu koleją południową transport 362 jeńców wojennych włoskich pod eskortą 40 żołnierzy i 3 oficerów i odesłany został do Komorna.

(Ochotnicy wiedeńscy.) Do pierwszego batalionu ochotników wiedeńskich zaciągnęło się 1050 ludzi. Przedwczoraj miały być zamknięte obadwa bióra werbunkowe, ponieważ batalion jest już w komplecie a pozwolenie werbowania ochotników zamiast zaciągu rekrutów, których na Wiedeń przypada 10 batalionów, nie było jeszcze wiadome. Gdy jednak zgromadziło się około 2000 młodych ludzi, którzy wszyscy chcieli być asenterowani, komisyi nie pozostało nic innego jak przystąpić do asenterunku, a członek komisyi Ley pospieszył tymczasem do burmistrza po upoważnienie do dawania zaliczek na rękę, które tem chętniej udzielone zostało, ileże zaciąg ochotników w miejsce poboru rekruta był już uchwalony.

Rząd cesarski wezwał urzędownie jeneralnego konzula pruskiego Lutterrota, żeby funkcyj swoich zaprzestał.

C. k. urząd stemplowy nie zaprzestał wprawdzie swego urzędowania, to jednak ze względu, iż z powodu przerwanej komunikacyi pocztowej dzienniki o różnym czasie wychodzą, a wydawcy ich znaczne ponoszą straty, kilku właścicieli dzienników tutejszych podali telegrafem prośbę do Jego Excel. ministra skarbu, azeby im wolno było wydawać dzienniki na papierze niestemplowym, należytość zaś stemplowa poźniej opłacana być ma w miarę numerów de facto rozesłanych. Pan minister skarbu zezwolił na to reskryptem z dn. 4. lipca.

Praga, 5. czerwca. Miasto nasze przed kilkoma dniami bardzo było wzburzone na wiadomość, iż Prusacy są w Benatku, o pięć mil ztąd, dziś jednak panuje tu spokojność i rezygnacya. Miasto poddaje się losowi oglądania Prusaków w murach swoich, tem bardziej iż jest nadzieja, że okupacya pruska nie długo potrwa, a pospólstwu zalecono oględne postępowanie przy wkraczaniu Prusaków tak, iż nie ma powodu obawiania się gwałtów z ich strony. Ogłoszenie Pragi z Wyszehradem jako miasta otwartego bardzo tu wszystkich zadowoliło. Chociaż bowiem przy rozpoczęciu wojny wszystkie klasy ludności oświadczyły się z wielkim zapałem za powszechnem uzbrojeniem ludu, które ze względu na granice z łatwością bronić się dające mogło być bardzo korzystne, i mogło jeżeli nie przeszkodzić najściu nieprzyjaciela, to przynajmniej pochód jego utrudnić, to jednak każdy jest przekonany, że Praga przeciwko licznemu wojsku nieprzyjacielskiemu obronić się nie może.

Od dnia 3. b. m. dzienniki tutejsze wychodzą bez stempla.

Wiadomości z teatru wojny.

W Wiedniu miano wiadomości z głównej kwatery armii północnej, według których główna kwatera znajduje się w Zwittau pod Mährisch Trübau, nad drogą żelazną do Berna. Wojska skupiają się bez żadnej przeszkody ze strony nieprzyjaciela.

Armia północna nie znajduje się wcale w stanie rozprzężenia; trzy korpusa armii, 100.000 ludzi, zupełnie są nietknięte.

Do Ołomuńca i do Berna przybyło także kilka oddziałów wojska. Straty nasze są zatem daleko mniejsze niż się obawiano w chwili pierwszego wzruszenia.

W Zwittau znajdują się 20 bateryj artyleryi z uprzężem, kasy wojskowe i bióra są uratowane.

Feldmarszałek Hess nie został powołany do kierowania odwrotem i organizacyą armii, Fzm Benedek zatrzyma główne dowództwo do dalszych postanowień.

Jenerał Degenfeld obejmuje komendę oszańcowanego obozu pod Wiedniem.

(Odwrót armii północnej.) Pod tym napisem podaje „Kamerad" następujące uwagi:

„Z kilku stron odzywa się obawa, że odwrót armii północnej w razie możliwego szybkiego parcia Prusaków jest zagrożony, i że armia ta mogłaby być nawet zupełnie odparta od Ołomuńca. Mianowicie sprawiła niejakie przerażenie obecność nieprzyjaciela pod Baern, w odległości dwóch dni marszu od Ołomuńca, a jednodniowego marszu do Sternberga. W tym względzie możemy uspokoić publiczność kilku słowy.

Już ze stosunków geograficznych da się wyprowadzić niemożebność takiego wypadku. W bitwie pod Königgracem walczyły, jak się pokazało, wszystkie korpusy pruskie; nawet 6. szląski korpus armii, który stał w Klecku, został 3. b. m. wciągnięty do boju, równie jak stojący naprzeciw niego 2gi austryacki korpus Fml. hrabiego *Thuna*. Nieprzyjaciel zaatakował armię północną od prawego brzegu Elby, mianowicie od Iczyna.

Gdy więc armia została odparta, cofnęła się ona 14 mostami pod Königgracem i Pardubicami w kilku kolumnach w kierunku ku Hohenmauth. Dnia 4. b. m. miała ona jednak wszystkie jeszcze przejścia w swojem ręku. Tego dnia odjechała znaczna część armii, jak donoszą, korpus Fml. barona Ramminga, koleją żelazną do Ołomuńca. Główna siła armii postępowała za nim pod zasłoną silnej straży tylnej stacyami, niszcząc za sobą, jak się rozumie samo przez się wszystkie mosty i koleje żelazne. Dnia 6. b. m. znajdowała się armia w Zwittau, i mogła zatem 8. b. m. przybyć do Ołomuńca.

Nieprzyjaciel zaczął jak wiadomo dopiero 5. b. m. przeprawiać się za Elbę. Silna kolumna, jak mówią 80.000 ludzi, przekroczyła rzekę pod Przelauczem i zwróciła się ku Pradze, gdy tymczasem główna siła armii miała przekroczyć Elbę pod Pardubicami. Przeprawy na rzece z wielkiemi armiami zajmują wiele czasu; zatem jest podobnem do prawdy, że Prusacy stracili cały jeden dzień (5go), i że dopiero 6go mogli rozpocząć ściganie. To zgadzałoby się także z doniesieniami, podług których zyskała nasza armia 48 godzin czasu.

Być może jednak, że nieprzyjaciel wyprawił 6. swój korpus na Klecko (Glatz). W takim razie mógł on za dwoma marszami, zatem 5go, stanąć najdalej w Nachodzie, a po dalszych dwóch marszach w Klecku, zatem dopiero 7. b. m. Jeźli się przypuści jeden dzień spoczynku, doszedłby korpus ten 9go do Hobelsschwert, a 10go do Grulich. W tym dniu tedy przekroczyłby granicę austryacką, i mógłby zatem dopiero 12go osiągnąć kolej do Ołomuńca,

gdzie armia północna już od kilku dni znajdować się będzie pod tą twierdzą w bezpieczeństwie.

Ze strony głównej armii nieprzyjacielskiej niepotrzebowała się niczego obawiać będąca w odwrocie armia północna. W innej stronie, w górnym Szląsku, stał jak wiadomo jeszcze ruchomy korpus jenerała-majora Stollberga ku Krakowu. Składa on się z trzech pułków pieszych i z tyluż konnych pułków landwery, razem najwięcej 8000 ludzi. Z tych jednak mógł on najwięcej połowy użyć w kierunku odwrotnej linii Austryaków, a takiej siły niepotrzebowano się w żadnym razie obawiać. Zresztą i stanowisko jej było zanadto odległe, by mogła przed armią naszą stanąć pod Ołomuńcem.

Pruskie wojsko zatem, które przybyło pod Baern, o dwa dni drogi od Ołomuńca, nie mogło być inne, jak tylko ruchomy oddział księcia Lichnowskiego, w sile 300 ludzi, który z początku kampanii pokazał się w Opawie. Baern oddalone jest o dwa dni drogi od Opawy. Podług tego więc okazuje się zupełnie bezzasadną wszelka obawa o cofającą się armię północną."

Armia hanowerska poniosła stosunkowo bardzo znaczne straty. Straciła w poległych 22 oficerów, 208 podoficerów i żołnierzy w rannych 78 oficerów, 966 podoficerów i żołnierzy, zaś 812 podoficerów i żołnierzy dostali się do niewoli. Hanoweranie wzięli do 1000 jeńców pruskich, których jednak wypuścili w dniu kapitulacyi pod Langensalza.

Główna kwatera Króla pruskiego była dnia 6. lipca w Pardubicach. Prusacy obsadzili wszystkie przeprawy Elby. Nie wiadomo jeszcze czyli Prusacy Königgsgrätz atakować będą.

Według doniesień z Monachowa, podjazd jeden pruski dotrzeć miał aż do Neustadt nad Salą. Neustadt osadzone jest przez Bawarów, bramy są zamknięte, mosty zerwane. Oczekują przymarszu korpusu bawarskiego.

Aż do dnia 6go b. m. Prusacy nie zajęli ani Neustadt, ani Brückenau, ani Fuldy.

Z Florencyi donoszą pod dniem 7. lipca, iż wojska austryackie wrócić miały na prawy brzeg Mincionu i zerwały most pod Goito.

Wiedeńska „Presse" donosi, iż flota włoska operacyj swych rozpocząć nie mogła dla tego, iż wybuchł na niej bunt, który tylko srogą energią admirała Persano stłumiony został. Minister marynarki udał się do Ankony dla przekonania się czy przy takim duchu niesforności, flota w jakie bądź operacye wdawać się może.

Do Ankony, według wiedeńskiej „Presse" przybyć miały dwie fregaty pancerne pruskie i kilka innych statków, które operując pod rozkazami Księcia Adalberta pruskiego, zostawać mają pod główną komendą admirała Persano.

„La France" pisze pod dniem 7. lipca co następuje: Nadeszła telegrafem ważna bardzo wiadomość, Włochy mieli przekroczyć Pad i gotować się mają do nowej zaczepki Austryaków. Zapewniają, iż wczoraj wysłano kilka depesz telegraficznych dla zalecenia Włochom ażeby nie atakowali terytoryum Francyi odstąpione. Flota francuska nie odebrała wprawdzie jeszcze rozkazu wypłynięcia na morze adryatyckie, ale rozkaz ten w obecnych okolicznościach w każdej chwili dany jej być może.

Król pruski według „La France" przyjął pośrednictwo Cesarza Francuzów, zastrzegł sobie jednak warunki rozejmu, względem którego instrukcye przesłane być muszą.

Książę Carignan przyjmował w Florencyi posła pruskiego na osobnej audyencyi. Odpowiedź pruska względem rozejmu dnia 7go lipca do Florencyi jeszcze nie nadeszła.

Niemcy.

Frankfurt, 4. lipca. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu związkowego poseł angielski doniósł o neutralności Anglii w wojnie obecnej. Bawarya doniosła o nominacyi jenerał-majora Buz na gubernatora twierdzy Landau, w miejsce odwołanego jenerała Neumayera, i o nominacyi pułkownika Gerstnera na komendanta twierdzy. Ze strony Księstwa Nassauskiego doniesiono o zakazie wywozu bydła rzeźnego i t. p. według uchwały związku.

Według „Allgemeine Augsburger Zeitung" egzystuje między Austryą a Bawaryą konwencya militarna na czas trwania obecnej wojny datowana 30. czerwca.

„Baierische Zeitung" pisze co następuje:

„Niektóre dzienniki dziwiły się, że między Bawaryą a Prusami nie przyszło do wypowiedzenia wojny. Na to zrobić musimy następującą uwagę: Rząd bawarski stoi na podstawie prawa związkowego, które nie dozwala na wypowiedzenie wojny między związkowymi. Jak zgromadzenie związkowe pod dn. 16. czerwca uchwaliło, użyczyć pomocy państwom przez Prusy zaczepionym i Bawaryi i Austryi polecił wykonanie tej uchwały, rząd bawarski zerwał natychmiast wszelkie stosunki dyplomatyczne z Prusami. Poseł bawarski w Berlinie oświadczył pod dniem 17. czerwca pruskiemu prezesowi rady ministrów, iż Prusy postąpiły sobie względem rządów związkowych w Saxonii, w Hanowerze i w Hesyi elektoralnej w taki sposób, iż Bawarya w stosunkach dyplomatycznych z Prusami zostawać nie może. Poseł bawarski zażądał zarazem paszportu swego, który mu doręczony został. Pruskiemu zaś posłowi w Monachowie oświadczono, iż funkcye jego się skończyły. Rząd bawarski sądził, iż tym sposobem dość jasno oświadczył, iż z Prusami znajduje się w stanie wojny. Że zaś Prusy rzecz tak a nieinaczej pojmowały, na to są późniejsze krwawe dowody."

Księstwa Naddunajskie.

Bukareszt, 1. lipca. *(Anarchia w Księstwach Naddunajskich co raz większa. — Napady na żydów. — Książę myśli się schronić do Tergowestu.)* W Księstwach Naddunajskich anarchia i bezprawie olbrzymie robią postępy. Rząd Księcia Hohenzollern nie zdoła położyć tamy rozhukanemu i zfanatyzowanemu pospólstwu. Od kilku już tygodni rozsiewano mnóstwo pamfletów przeciwko obcym i przeciwko żydom, a nawet „Trompeta Carpatzilor" wzywała wyraźnie w artykułach swych do nienawiści, do mordu przeciwko żydom. Minister skarbu Bratiano nie wstydził się nazywać żydów z trybuny izby deputowanych „przeklętym rodem", dziwić się więc nie można, że pospólstwo Bukaresztu podżegane częścią chęcią łupu, częścią nadzieją pozbycia się tanim kosztem długów żydowskich, od dawna już gotowało się do napadu na żydów. Wiedziano powszechnie, iż dzień wczorajszy, w którym prawo o emancypacyi żydów w izbie deputowanych miało być dyskutowane, przeznaczony był na napad na żydów, a pomimo tego rząd nie uczynił żadnego kroku. Jakoż wczoraj zebrała się kupa pospólstwa przed metropolią, w której izba deputowanych odbywa posiedzenie, i żądała z krzykiem i hałasem, ażeby prawo o emancypacyi żydów cofnięte zostało. Nieszczęśliwego żyda jednego, który się przy tem nawinął, zbito tak okropnie kijami i pałkami, że za kilka godzin ducha wyzionął. Deputowani opuścili salę, po części oknami, a wkrótce wyszła proklamacya podpisana przez Rosettego, Bratiano, Catargiu i Cantacuzena, w której obiecują ludowi, iż obcy i żydzi żadnych praw w Rumunii mieć nie będą. Nie wystarczyło to jednak rozjuszonemu pospólstwu, które udało się do synagogi żydowskiej, arcydzieła sztuki zewnątrz i wewnątrz i takową zniszczyło z niesłychanem wandalizmem. W jednej godzinie śliczny ten budynek ze wszystkiemi przyrządami do służby Bożej zniszczony został, poczem dopiero pojawiło się kilka kompanii gwardyi narodowej i Dorobańców i obsadzili synagogę, zupełnie już zniszczoną. Nikt sobie nie wystawi strachu nieszczęśliwych rodzin żydowskich, lecz i kupcy chrześciańscy zamknęli sklepy swoje z obawy przed pospólstwem. Wielu żydów schroniło się do konsulatu rosyjskiego, w którym ze sto familii żydowskich przez całą noc na dziedzińcu obozowały. Na żądanie jeneralnego konzula austryackiego do prefekta policyi wystosowane, w nocy cała gwardya narodowa użyta była do utrzymania porządku, pomimo tego jednak nie minęło niebezpieczeństwo dla ludności żydowskiej. Bogatsi żydzi odbierają listy z zagrożeniem, że domy ich tak będą zniszczone jak synagoga; zdzierają żydów wszelkiemi sposobami. Podczas gdy to się dzieje w stolicy, Książę panujący objeżdża kraj i zwiedził wczoraj miasto Tergowest, do którego schronić się zamyśla na przypadek, gdyby Turcy do kraju wkroczyć mieli, miasto to ma bowiem położenie bardzo warowne i bezpieczne w górach.

KRONIKA.

(Posiedzenie rady miejskiej) odbędzie się dziś o godzinie 6tej wieczorem w sali ratuszowe. Na porządku dziennym: Wszystkie sprawy zaległe z ostatniego posiedzenia odbytego dnia 5go b. m.

— Lista III. darów zebranych w Prezydyum magistratu dla rannych c. k. armii. Złożyli: JW. hr. Henryka Olszewska trzy listy zastawne galic., 2 po 100 zlr. m. k., 1 na 100 złr. w. a. z kuponami od 31. grudnia 1866, E. K. 50 zlr. w. a., Jan Baliński, expedytor poczty w Gródku 10 złr. Szarpie, bandaże itp. dla zaopatrzenia rannych złożyli: pp. Józef Zawadzki 16 funt. 12 łut., Filipina Grieber 20 łut., Anna Schreiner 11 funt. 20 łut., Kleber 3 funt. 16 łut., Malwina Hofmann 16 łut., Józefa Füller 2 funt. 21 łut., Jan Dobrowolski 2 funt. 29 łut., Emilia z Jasińskich Siarczyńska 4 funt., Antonina Motal 1 funt 24 łut., Dietrich i Barącz 9 funt. 25 łut., Chitry 1 funt 12 łut., Jütte Beyle Pipes 1 funt, Erazm Fangor 24 łut., Temple 14 łut., Cielecka 1 funt, zarząd domu więźniów 115 funt. 16 łut., Marya Turasiewicz 1 funt 14 łut., Jerzy Wood 2 funty 26 łut, Jan Höhnel 3 funty, zakład głuchoniemych 14 funt. 22 łut., pani Hausmann 1 funt 2 luty, Bogdanyi 1 funt 18 łut., JW. hr. Celina Dębicka 20 łut., panna Malwina Kretschmarsch 1 funt 6 łut., Karolina Braunseis 2 funty 4 łut., Józefa Kühn 10 funt. 27 łut., Klaudya Wenz 1 funt 5 łut., Marya Regensdorfer 5 funt. 13 łut., Marya Janiszewska 23 łut., Franciszek Hruschka, c. k. komisarz katastr. 2 funty 29 łut. i 1 zlr. w. a. w srebrze dla rannego c. k. podoficera lub szeregowca 8go batalionu strzelców, Franciszka Spandel 22 łut., dyrekcya zakładu ciemnych 11 funt., przez urząd landwójtowski $^3/_4$ zebrano od mieszkańców tej dzielnicy 14 funt. 17 łut., p. Adolf Silbermann 10 złr. w. a. z obowiązaniem się dawania na czas wojny po 5 złr. miesięcznie, zacząwszy od 1. sierpnia r. b., przez urząd parafialny obrz. łac. w Rozdole zebrano szarpi, bandażów itp. 24 funt.

(Wotum inwalidów.) Dowiadujemy się, że inwalidzi z tutejszego c. k. domu inwalidów zakupili obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, który jako wotum dla ubłagania u Boga szczęśliwego wypadku wojny ma być umieszczony w lasku ciągnącym się po za domem inwalidów. Dnia 15go b. m. po solennem nabożeństwie w kaplicy miejscowej o godzinie 10tej, odbędzie się z całą uroczystością przeniesienie obrazu na miejsce przeznaczenia. Prawdziwie wzniosłym jest ten objaw patryotyzmu i uczuć religijnych ze strony naszych inwalidów.

Ostatnia poczta.

Wiedeń, 8. lipca. „Gazeta wiedeńska" pisze: Jej Mość Cesarzowa uda się jutro na dwa dni do Pesztu dla odwiedzenia znajdujących się tam ranionych wojowników. — Ten sam dziennik pisze

dalej: „I dziś jeszcze nie możemy podać autentycznych szczegółów o stanie armii północnej i o wielkości strat, jakie poniosła w bitwie z 3. lipca. Pochody wojsk. odbywające się dla skoncentrowania armii nanowo, nadciąganie pojedynczych oddziałów do swoich korpusów, i wiele innych okoliczności, będących naturalnym skutkiem koncentracyi armii, nie dozwalają dokładnego przeglądu w wyzwspomnionych względach. Na teraz niechaj nasi spółobywatele uspokoją się zapewnieniem, że dotychczasowe rozpoznania wykazują pomyślniejszy stan rzeczy, niż z początku mniemano. Nie potrzeba też zresztą wyraźnego przyrzeczenia na to, że ces. rząd nie ograniczy się na tem ogólnem zapewnieniu, lecz nadsyłane sobie autentyczne doniesienia, jak tylko położenie rzeczy dozwoli na to, poda jak najspieszniej do wiadomości powszechnej.“

Wiedeń, 9. lipca. Komenda wojsk dla Tyrolu donosi: Główna kwatera Trydent, 7. b. m. Opuszczone przez nas przed kilkoma dniami miejsca Darzo i Ladrone (w Judykaryi) obsadziły oddziały nieprzyjacielskie. Dziś w południe wysłał podpułkownik Thoor oddział wojska przeciw nim, który wyparł nieprzyjaciela przez Caffaro i zabrał mu 7 ludzi w niewolę. Z naszej strony 2 ranionych.

Według doniesienia „Nürnberger Correspondent“ Prusacy dnia 6go b. m. o godzinie 3ciej po południu wkroczyli do Pragi. Komunikacya telegraficzna między Wiedniem a Pragą przerwana jest od dnia 6go rano, trudno zatem osądzić, czyli wiadomość ta jest fałszywa lub zmyślona.

Monachium, 11. lipca. Wczoraj zaszła wielka bitwa między Bawarczykami a Prusakami pod Kissingen. Prusacy mieli zostać odparci. Bliższych wiadomości nie masz.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 11. lipca 1866.

Pora	Barometr w mierze par. sprow. do 0° Reau.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru		Stan atmosfery
	'''					
7. god. zrana	327.96	+ 13.8	85.1	zachodni	sł.	pochmurno
2. god. po poł.	327.50	+ 20.2	58.6	„	„	„
10. god. wiecz.	328.01	+ 14.6	80.7	„	„	„

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. lipca.

Hotel Langa: PP. Hr. Komarnicki Rom., z Złoczowa. — Hr. Ożarowski Kon., z Strzemilczy. — Zarzycki Alex., z Chotylubia.

Hotel angielski: Pajączkowski Józef, z Pieczygór. — Serwatowski Woj., z Rajtarowic.

Hotel Krynickiego: Lipiński Gustaw, z Urlowa.

Hotel Krakowski: Hr. Załuski Stan., z Iwonicza.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 11. lipca.

PP. Janko Hen., do Hoszan — Mrozowicki Just., do Stanisławowa. — Ujejski Bron., do Lubczy. — Zagórski Miecz., do Podbuża. — Zycieński Józef. do Krakowa. — Hubaczek Sewer., c. k. podporucznik, do Krakowa.

Kurs Lwowski.

Dnia 11. lipca.

		gotówką		towarem	
		zł.	c.	zł.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	06	6	18
Dukat cesarski	„ „	6	12	6	23
Pólimperyał zł. rosyjski	„ „	10	53	10	83
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	97	2	02
„ papierowy rosyjski	„ „	1	41	1	45
Talar pruski	„ „	1	86	1	90
Polski kurant i pięciozłotówka	„ „	—	—	—	—
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	67	50	68	42
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	70	42	71	36
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	59	75	60	83
5% Pożyczka narodowa	bez kuponów	59	92	61	08
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	180	33	187	33

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 11. lipca.

	złr.	kr.
5% Metaliki	53	40
5% pożyczka narodowa	60	50
Losy z 1860 roku	74	10
Akcye banku wiedeńskiego	672	—
„ „ kredytowego	137	50
Londyn, 10 funtów szterlingów	130	—
Srebro	125	50
„ towarem	—	—
Dukat pojedyńczy	6	22

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7. lipca.

1. Dług publiczny. (Za 100 zł.)

A. Państwa.	pien.	towar.
W austr. wal. po 5%	49.25	49 75
„ „ bez kuponów zwrotny po 5%	99.50	99.75
Z pożyczki narod. z proc. od stycznia do lipca po 5%	59.50	60.—
od kwiet. do paźdz. po 5%	66.—	68.—
Pożyczka w srebrze z 1864 roku zwrotna w 35 latach	68 —	69.—
Z r. 1851 ser. B. po 5%	—.—	—.—
Metaliki po 5%	54.50	55.—
Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%	56.50	55.—
dtto. po 4½%	46.25	46.75
dtto. „ 4%	41.60	42.50
dtto. „ 3%	31.—	31.50
dtto. „ 2½%	27.—	29.—
dtto. 1%	10.40	10.60
Przez. do wyl. z r. 1839 całe losy	—.—	126.—
Przez. do wyl. z r. 1839 piąta część losów	—.—	124.—
Przez. do wyl. z r. 1854	—.—	65.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	72.80	73.—
Przez. do wyl. z r. 1860 po 100 zł.	75.—	76.—
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 złr.	59.—	59.50
Renty Como po 42 lir. aust.	14.—	15.—
Wylos. obl. dawn. długu państ. po 5%	—.—	50.—
„ „ „ 4½%	46.—	46.50
„ „ „ 4%	41.—	41.50
„ „ „ 3½%	36.—	36.50
Przez. do los. obl. daw. długu państ. z proc. w kraju „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	47.50
„ 2¼%	—.—	42.50
„ 2%	—.—	38.—
dtto. z procent. za granicą „ 1¾%	—.—	32.50
„ 5%	—.—	—.—
„ 4½%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
B. Krajów koronnych.		
Obligacye indemn. po 5% za 100 zł. Nższej Austryi	80.—	82.—
Wyż. Austryi	—.—	79.—
Salcburg	76.—	79.—
Czech	75.—	78.—
Morawii	74.—	75.—
Szląska	87.—	88.—
Styryi	82.—	85.—
Tyrolu	95.—	98.—
Obl. indemn. po 5 proc. za 100 zł. Kar., Krainy i Wyb.	82.—	86.—
Węgier	62.25	63.25
Ban. Tem.	60.—	61.—
Kroacyi i Slawonii	67.—	67.50
Galicyi	58.50	59.50
Siedmiogrodu	57.50	58.50
Bukowiny	58.—	59.—
Z klauzulą wylos. w r. 1867	61.—	61.50
Banat Temerz.	59.—	60.—
Lomb. wen. poż. z r. 1850	—.—	—.—
Dług Tyrolu po 5%	—.—	—.—
„ 4%	—.—	—.—
„ 3½%	—.—	—.—
Dług Salcburgu „ 3%	—.—	—.—
„ 2½%	—.—	—.—
Dług Krainy „ 2%	—.—	—.—
„ 1¾%	—.—	—.—
Gal. dł. zwr. z r. 1866 „ 7%	—.—	—.—

2. Stan oblig. domestykaln.

	pien.	towar.
Po 3% za 100 zł.	—.—	23.50
„ 2½% „ 100 „	—.—	19.—
„ 2¼% „ 100 „	—.—	18.50
„ 2% „ 100 „	—.—	16.—
„ 1¾% „ 100 „	—.—	14.50

3. Akcye. (Za sztukę.)

	pien.	towar.
Banku narodowego	676.—	678.—
Inst. kred. dla handlu po 200 zł. w. a.	135.80	136.—
Niż.-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	565.—	568.—
Banku anglo-austryackiego na 200 złr. (20 ft. ster.) z wpłatą 30%	62.—	64.—
Półn. kol. po 1000 zł. m. k.	1495.—	1500.—
Tow. kolei żel. państwa po 200 zł. m. k. czyli 500 fr.	169.70	170.—
Połud. kolei państ., lomb. wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a. czyli 500 fr. z wpłatą 180 zł.	181.—	183.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. mon. konw.	115.—	116.—
Kol. Kar. Lud. po 200 zł. mon. konw.	179.—	180.—
Lwowsko-czerniow. kolej po 200 zł. w. a. w srebrze (20 f. s.)	148.—	150.—
Uprzywil. czeska kolej zachodnia po 200 zł. w. a.	132.—	134.—
Połud.-półn.-niem. kolei kom. po 200 zł. m. k.	80.—	82.—
Kolei Cisy po 200 zł. m. k. po 140 zł. (70%) wpłaty	147.—	147.—
Kol. Preszb. Tyrn. I. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
dtto II. emis. po 200 zł. m. k.	—.—	—.—
Kolej Busterhradzka po 500 zł. m. k.	625.—	630.—
Kolej Aussig.-Ciepl. po 200 zł. m. k.	240.—	—.—
Kol. Bern. Ross. z pierwszeństwem po 200 zł. mon. konw.	—.—	—.—
Kol. Grac.-Köfl. i Towar. górn. po 200 zł. w. a.	100.—	110.—
Austr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	432.—	434.—
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	180.—	185.—
Tow. młyna par. w Wied. po 500 zł. w. a.	360.—	380.—
Powsz. austr. Tow. gaz. po 200 zł. w. a.	225.—	235.—
Mostu łańc. w Peszcie po 500 zł. m. k.	—.—	300.—

4. Listy zastawne. (za 100 zł.)

	pien.	towar.
Banku narod. w m. k. 6let. z r. 1857 po 5%	—.—	—.—
10let. „ 1857 po 5%	105.—	—.—
przeznaczone do los. po 5%	89.50	89.75
Banku narod. w w. a. na 12 m. 5%	—.—	—.—
przezn. do losowania po 5%	85.—	85 25
Gal. Tow. kred. w w. a. po 4%	—.—	—.—
Węgier. Towar. ziemskie po 5%	70.50	71.50

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa.

	pien.	towar.
Kolej Elżbiety po 5% za 100 zł. m. k.	90.—	90.50
detto detto w sreb. upr. za 100 zł. w. a.	82.—	—.—
Emis. z r. 1862 za 100 zł. wał. austr.	72.—	73.—
Tow. austr. kol. państwa po 500 fr.	117.—	120.—
Kol. Lomb.-wen. po 500 fr.	108.—	110.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	93.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. w. a.	90.—	—.—
Kol. Glogn. po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Uprzyw. czeska kol. zach. po 300 zł. w. a. (w srebrze) za 100 zł.	86.—	88.—
Połud. półn. kolej kom. po 5% za 100 zł.	—.—	70.—
Kolej gal. Karola Ludwika po 300 zł. w. a. (w srebrze) po 5% za 100 zł.	86.—	86.50
Tow. żeg. par. na Dunaju za 100 zł. m. k.	86.—	88.—
Lloyda za 100 zł.	—.—	87.—

6. Losy. (za sztukę.)

	pien.	towar.
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	100.50	101.—
Tow. żeg. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	—.—	72.—
Poż. Trye. po 100 zł. m. k.	112.—	114.—
„ „ po 50 zł. m. m.	48.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	19.—	20.—
Esterhazego po 40 zł. m. k.	60.—	—.—
Salma „ 40 „ „	25.—	26.—
Palfiego „ 40 „ „	—.—	21.—
Clarego „ 40 „ „	—.—	21.—
St. Genois „ 40 „ „	—.—	21.—
Windischgrätza 20 „ „	—.—	14.—
Waldsteina 20 „ „	18.—	19.—
Keglevicha „ 10 „ „	—.—	11.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	11.—	11.50

Weksle.

(Na 3 miesiące.)

	pien.	towar.
Amsterdam za 100 zł. hol	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	112.—	113.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Wrocław za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 zł. w. p. n.	112.50	113.50
Genua za 100 lir. piem.	—.—	—.—
Hamburg za 100 M. B.	99.—	100.—
Lipsk za 100 tal.	—.—	—.—
Liwurna za 100 lil. tosk.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	130.50	133.—
Lugdun za 100 fr.	—.—	—.—
Medyolan za 100 lir. wł.	—.—	—.—
Marsylia za 100 fr.	52.50	52.60
Paryż za 106 fr.	52.70	52.80
Praga za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Tryest za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—.—	—.—
(31 dni po okazaniu.)		
Bukareszt za 100 piast. woł.	—.—	—.—
Konstantynopol za 100 piast. tur.		—.—

Kurs złota.

	pien.	towar.
Dukaty ces. men.	6.22	6.24
detto. pełnej wagi	6.22	6.24
Korona	—.—	—.—
20frankówka	10.65	10.6[illegible]
Rosyjski imperyał	10.75	10.8[illegible]
Talar związkowy	1.89	1.[illegible]0
Srebro	125.50	126[illegible]0
Kurs korony w c. k. kasach — zł. — c.		

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.